Rok I. **Warszawa, 26 sierpnia 1922 r.** **Nr. 35.**

JEŹDZIEC i HODOWCA



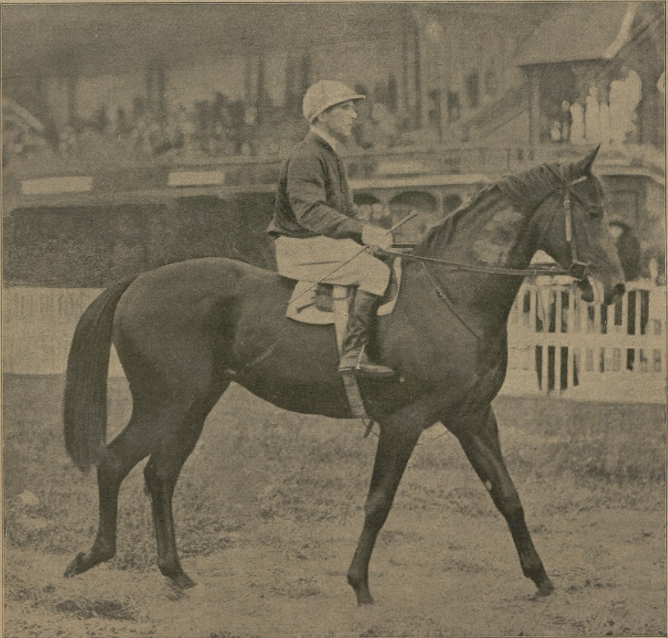




WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Rocznie 8000 mk., półrocznie 4000 mk., kwartalnie 2000 mk.

Cena numeru 150 Mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.



PAVILLON (Verwood i Roselys), jeden z lepszych dwulatków francuskich.

PRZED SEZONEM.



Zaczyna się sezon jesienny, a z nim i wyścigi dwulatków.

Większość dwulatków, znajdujących się na torze, stanowią konie sprowadzone z zagranicy, a ponieważ starano się sprowadzać klaczki, więc i przewaga liczebna naszych dwuletnich klaczy nad ogierami jest duża.

Wszystkie prawie dwulatki są bardzo za awansowane w robocie, jak nigdy. Od wczesnej wiosny bez przerwy robiono je usilnie, jak gdyby sezon 2-letnich wyścigów nie zaczynał się dopiero jesienią. Mimo to trzeba przyznać, że większość dwulatków wygląda doskonale.

Bardzo wybitnych zdaje się niema, bo jak dotąd nie wszyscy zgadzają się na jednych i tych samych faworytów. Prawie w każdej ze stajen, posiadających dwuletnie konie, jest egzemplarz dobrze galopujący—jeden albo dwa, o których mówią, i które co jakiś czas na zmianę uchodzą za najlepsze na torze.

W porównaniu do starszych koni, zdają się być, kto wie czy nie lepsze, bo bardzo dobrze wytrzymują robotę ze starszymi średniej klasy na dystansie kilometrowym, przytem przeważnie pod równemi wagami. Możebne, że wpływa na to bardzo zaawansowana kondycja dwulatków.

Najwięcej dwuletnich koni, bo 7 sztuk jest w treningu w stajni publicznej, zostającej pod zarządem p. I. Wadomskiego i 6 u trenera St. Żubra

W stajni publicznego trenera jest p. B. Szwejcera kl. kaszt. *Sabcia* stada własnego po Kpiarz i Pantera i 6 dwulatków Spółki Hodowlanej: *Kentucky* kl. kaszt. po Consols i Karabe, *Lepante* kl. kara po Arc de Triomphe i La Vaillante, *Nuit de Mai* po Sund idge i Pasiphee, *Lady Pegoys*, kl. kaszt. po Prestige i Flying Aero, *Mousca* kl. gn. po Souvigny i Imerethie i *Picola* kl. gn. po Phryxus i Perdix Blanche. Wszystkie te 5 klaczek urodziły się we Francji. Na robocie wyróżnia się Lady Pegoys. Do niedawna za najlepszą i dobrą bardzo uchodziła Kentucky (prababka jej Kasbach dała Kisil Kourgan), lecz ostatniemi czasy ustępowała dosyć znacznie Lady Pegoys.

Trener St. Żuber pracuje 5 dwulatków L. J. bar. Kronenberga i 1-go p. K. Dzierzbickiego. Z jego pupilów obecnie najlepiej idzie na robocie kl. kasz. Lanoline, uważana za najlepszą na torze.

Lanoline kl. kaszt. p. K. Dzierzbickiego urodziła się we Francji po Apothecary i Louisianne. Pochodzenie ma dobre, jest prawidłowo zbudowana, bardzo rasowa i dobrze galopuje.

L. J. bar. Kronenberg ma pięć dwulatków, wszystkie krajowe, z własnego stada. Wyróżniają się: ogier kary, mało jeszcze sformowany, więc zapewne z czasem będzie lepszy — *Rozmaryn* po Blue Danube i Pandora (matka Ponowy) i kl. gn. *Ruta* po Harry of Heresford i Judith (matka Ojdany). Następne 3 są: kl. sk. gn. *Runaway Girl* (Blue Danube i Mavourneen), kl. gn. *Rosy O'Grady*, pół siostra Obertasa (Apothecary i Australjan Daisy) i ½ krwi *Raptus* (Holluk pół krwi i Legja).

U trenera A. Zasępy jest 5 dwulatków ks. H. Lubomirskiego: 2 klacze sprowadzone z Anglji *Apsara* kl. sk. gn. (Stornoway i Maud Allan) i *Anitra* kl. kaszt. (Eton Boy i kl. po Colin); 1 klacz siwa urodzona we Francji *Aria* (Ukase II i Andrée) i 2 krajowe: ogierek gn. Arkan (Proporzec i Roli Poli II) i kl. kaszt. Astarte (Rycerz i Nasza Pani). Bardzo dobrze galopują Apsara (z wadliwą nogą) i Anitra. Z czasem powinien być dobry Arkan.

W treningu u W. Cieślaka jest 4 dwulatki p. M. Bersona. Dwie klaczki sprowadzone z Francji *Orberose* kl. kaszt. (Port Royal i Sarikomych) i kl. c. gn. *Platina* (Regent's Park i L'Exilée); swojego stada og. kaszt. *Lelek* (Fils du Vent i Montana) i kl. gn *La Vilanella* (Fils du Vent i Alpha). Dobrze galopuje rasowa Platina, ustępuje jej dobra La Vilanella.

4 dwulatki p. A. Olszowskiego trenuje S. Włosek: dwie klaczki sprowadzone z Francji *La Reine* kl. c. gn. (Lynx Eyed i Françoise) i *Reve d'or* kl. gn. (Admirable Crichton i Chatte), ogierka gn. hodowli wł. *Rysia* (Lohengrin i Polmoodie V) i ogierka kaszt. hod. p. Popiela *Rayon d'or* (Pompejus i Signorina).

Dobrze galopuje La Reine.

Trener Gawron robi 4 dwulatki A. hr. Morstina. Z nich 2 urodziły się w Anglji: *Królewicz* og. gn. (Blue Danube i Reine Fiammette) i kl. c. gn. *Surma* (Blue Danube i Heroine), jeden, *Pomme de tere* kl. gn (Edward i Medjide) w st. margr. A. Wielopolskiego i jeden, *Bug* og. kaszt. (Jawornik i Rosette) w państwowym stadzie Janów.

Trener Tuchołka ma 3 dwulatki J. hr. Czarneckiego urodzone w kraju: Szeretlek k. gn. (King Rob i Szerena), *Cud Hanka* kl. gn. (Bajazzo i Rozmarzenie) i *Bandoline* kl. kaszt. (Albula i Banagher). Dobrze galopuje Szeretlek.

U trenera Stanisławskiego są trzy 2-latki oficerów XIV pułku ul. Jazłowieckich, krajowe: *Bohun* og. gn. (Wool Winder i Blitzmädel) i og. kaszt. *Bigiel* (Hubertus i Fairy Sand) i urodzona w Anglji kl. c. gn. *Regina* (Blue Danube i Queen Helena). Dobrze zapowiada się Regina.

Trzy dwulatki p. S. Ostoja Ostaszewskiego trenuje trener Karwacki.

Są to konie krajowe: *Arbiter* og. gn. (Mości Książę i Halka), *Espoir* og. gn. (Habicht i Esperance) i *Sandomierzanka* kl. siwa (Habicht i Piruetka).

Inne stajnie mają po 2 i 1 dwulatku. Są między niemi 2 bardzo dobre klaczki, które wyróżniają się na robocie: *Niusieńka* kl. br. kaszt. p. A. Wolańskiego (Triomphant i Macedonienne,) i *Laïs* kl. gn. p. S. Rudakowskiego (Lynx Eyed i Laversines).

Nieźle galopują *Perichol* (Sun Star i Pescara) kl. c. gn. p. M. Róga *Lussagnet* (Bonbon Rose i Labda) og. kaszt. p. H. Towarnickiego i *Bithur* (Batailleur i Minerwa II) kl. gn. p. W. Święcickiego.

Sądząc z tymczasowej roboty ma się wrażenie, że w większych dwuletnich wyścigach będą przyjmowały udział: Lanoline, Lady Pegoys, Niusieńka, Laïs, Anitra i (o ile nogi wytrzymają) Apsara, Platina, La Reine i może Rozmaryn, Kentucky, Regina, Szeretlek i La Vilanella.

Monografja hodowli koni w Polsce przed wybuchem wojny.

(Ciąg dalszy).

III. MAŁOPOLSKA.

W hodowli koni czystej krwi wschodniej drugie miejsce po Jarczowcach, względnie Jezupolu, zajmował Taurów.

P. Dyonizy Trzeciak założył tamże stadninę z klaczy i ogierów rozpłodowych, przeważnie w Jarczowcach zakupionych.

Zapoczątkowane około r. 1852 liczy ono w r. 1864 25 klaczy matek. Zbrodnicza ręka wypędzonego pachciarza niszczy w tym roku prawie doszczętnie całe stado. 22 matek zostało otrutych arszenikiem, rozsypanem na pastwisku. Ocalały tylko trzy klacze i młodzież. Właściciel zabrał się jednak natychmiast bardzo energicznie do odbudowy, zakupił 3 córki importowanej Sahary, Mlechę córkę org. Mlechy, Bonę córkę Gazelli i w r. 1877 stado taurowskie prezentuje się już całkiem okazale na wystawie lwowskiej. W r. 1894 obejmuje i prowadzi dalej stado p. Longin Łoboś. W r. 1913 stało w Taurowie 14 klaczy matek, a jako reproduktory czystej krwi Dżelfi od Heby po Druid i oryginalny arab Selwet.

Księżna Czartoryska miała w Jabłonowie stadninę opartą głównie na materjale zakupionym w Jezupolu i Taurowie. Składała się ona przed wojną z 18 klaczy odznaczających się tem, iż przy wielkiej szlachetności miały grubsze kości i silniejszą budowę. Jako reproduktora używano w Jabłonowie Atillę po Rueli od Cigaretty, pochodzącego ze stada sławuckiego.

Tego samego typu i z tych samych źródeł czerpane były konie w stadzie książąt Czartoryskich w Pełkiniach koło Jarosławia. Do 27 klaczy czystej i pół krwi orjentalnej przeznaczony był tamże orjentalny Samum zakupiony w Weil, a później rozpoczęto próby krzyżowania z pełnej krwi Zniczem po The Donnerhorn od Peronnelli i Wonlarlarskim po Farurey od Walküre.

W Małopolsce prawie na każdym obszarze dworskim chowano konie, w wielu miejscach znaczniejsze stada w innych przynajmniej po kilka lub kilkanaście klaczy.

Ważniejsze stada pół krwi w Małopolsce w porządku alfabetycznym przedstawiały się jak następuje.

Nr.	Miejscowość	Właściciel	Kierunek	Data założ. stada	Uwagi
1	Baranów	St. Dolański	pół krew ang. na podkład. wsch.	1878	
2	Bucniów	T. Serwatowski	pół krew arab.		
3	Chorobrów	H. Kruszewski	pół krew ang. na podkład. wsch. pół krew arab.,	1847	
4	Chorostków	hr. Siemieński	pół krew ang., czysta krew arab.		100 klaczy
5	Chorzelów	hr. Tarnowski	obok stada peł. krwi stado pół krwi ang.		sławny ród Piperkowskich
6	Czarnokońce	pp. Boguccy	pół krew ang.		30—50 klaczy
7	Dąbrowa	R. Wojciechowski	ang. arab.		
8	Dylągówka	M. Jędrzejowicz	pół krew ang. obok peł. krwi	1845	
9	Dzików	hr. Z. Tarnowski	pół krew ang., huntery		
10	Grabownia	K. Ostoja-Ostaszewski	obok peł. krwi pół krew ang.		
11	Gręboów	H. Wolański	pół krew arab. i ang.		
12	Gumniska	Ks. Sanguszko	obok czyst. krw arab. pół kr. ar.		jedno z więk. stad oparte gł. na mat. rodu Dahoman. Wync. og. Dahoman XII, nepinjera w Radow.
13	Horodenka	bar. J. Romaski	pół krew arab	1825	
14	Izydorówka	hr. E. Dzieduszyckiego	ang. arab		10 klaczy
15	Jarczew	A. Stojowskiego	pół krwi ang. na podkładzie arab.	1848	Stado od r. 1897 w likwidacji

Nr	Miejscowość	Właściciel	Kierunek	Data założ. stada	Uwagi
16	Jurowce	Z. Słonecki	pół krew ang. na podkł. orjent.		
17	Klebanówka	T. Fedorowicz	„		30 klaczy
18	Kołodziejówka	E. Zagórski	ang. arab.	1840	30 klaczy
19	Krzywe	hr M. Baworowski	ang. arab.		
20	Laskowce	J. Gromnicki	pół krew ang.		27 klaczy
21	Markuszowa	St. Wasilewski	„		
22	Moderówka	J. Gorayski	pół krew ang. i arab.		
23	Mądzelewka	J. Krzysztofowicz	pół krew ang.		młodzież pół trenowana
24	Myców	A. Hulimka	pół krew ang na podkł. orjent.		
25	Niegowić	A. Benoe	wys. pół krew ang.		
26	Nosówka	A Dąmski	pół krew ang.		10 klaczy
27	Okno	L. Cieński	po pół krwi ang. na podkł. kraj.		
28	Rosochowaciec	W. Jankowski	ang arab.		kilkadziesiąt klaczy
29	Szczucin	W. Przeworski	„		
30	Torskie	W. Siemiginowski	pół krwi ang.	1868	
31	Tadanie	J. Bartmański	„		25 matek
32	Wiśniowa	hr C. Mycielska	„		
33	Zarzecze	W. Dzieduszycki	obok czystej krwi arab. po pół krwi ang.		50 matek

Remont.

Z początku drugiej połowy 19 stulecia austryjackie ministerjum wojny płaciło tak liche ceny za remont, iż chyba ktoś przymierający głodem, przymuszony, sprzedawał swoje konie do armji. Skoro jednak rząd doszedł do przekonania, iż w razie separacji z Węgrami, jedynie tylko Małopolska może być źródłem, dostarczającem konia ciepłokrwistego, zaczął w rozmaity sposób starać się o podniesienie naszej hodowli. Jednym z tych sposobów była stopniowa podwyżka ceny, płaconej za konie kawaleryjskie. Z 250 kor. doszła w początkach 20stulecia cena konia żołnierskiego do 800 kor., oficerskiego do 1.000 — 1.200 kor. Aby zachęcić hodowców do sprzedawania koni bez pośrednictwa handlarzy, dodawano za zakupione wprost, lepiej zakwalifikowane sztuki premię 100 — 200 kor.

Ministerstwo wojny założyło własne źrebięciarnie, do których zakupowano większe szlachetniejsze trzylatki ze stad małopolskich i węgierskich.

Postępowanie to było wbrew własnemu interesowi rządu, gdyż skutkiem wadliwej i drogiej administracji koń w źrebięciarni wychowany, nierzadko wygłodzony, kosztował o wiele więcej, aniżeli gdyby za czteroletniego już gotowego do użytku zapłacono hodowcy o kilkaset koron wyżej. Urządzenie to tłumaczono tem, że celem tegoż było pośrednio usunięcie handlarzy, którzy by byli mogli od potrzebującego pieniędzy producenta te konie wykupić i ewentualnie wysłać zagranicę.

Stałych komisji asenterunkowych operujących w Małopolsce było dwie: jedna we Lwowie, druga w Rzeszowie. Prócz tych były jeszcze komisje tak zwane latające wysyłane z pułków ułanów obrony krajowej i konnych strzelców do większych stadnin.

Hodowla koni roboczych.

Ogólna charakterystyka tej hodowli.

Odrębna hodowla konia roboczego, w właściwym słowa tego znaczeniu nie istniała w Małopolsce.

Większa własność pokrywała zapotrzebowanie częściowo przychówkiem, po szlachetniejszych ogierach od własnych klaczy roboczych typu orjentalnego, jeśli takowy nie został zakupiony przez komisje wojskowe, przeważnie zaś zakupnem na jarmarkach od włościan i handlarzy.

Konie zimnokrwiste próbowali chować właściciele większej własności w niektórych miejscowościach.

Hodowlę konia ardeńskiego rozpoczął hr. Stefan Zamoyski w Wysocku u schyłku XIX-go stulecia.

Klaczy ardeńskich, o ile takowe sprowadzono, to tylko znikomą ilość, nie odświeżano krwi importem nowych ogierów, a z czasem zaprzestano także dalszych prób krzyżowania z miejscowym materjałem klaczy roboczych. Hodowla konia ardeńskiego nie zostawiła przeto w okolicy żadnego śladu.

W Łańcucie używano przez dłuższe lata, tak w stajni cugowej, jak i na folwarkach, ogierów perszeronów do pociągu. Włościanie powiatu łańcuckiego i przeworskiego, chociaż nielegalnie, ale dosyć znacznie wykorzystywali do swoich klaczy. Dotąd jeszcze napotyka się w tych miejscowościach konie z silniejszym wierzchem, z przełupanym krzyżem, pozostałe z tego okresu czasu. Ogiera bulona sprowadził przed samym wybuchem wojny zarząd dóbr książąt Sanguszków w Gumniskach, a także hr. Dzieduszycki w Jezupolu.

Z powodu przewrotu nic się po nich nie dochowano.

Hodowla konia zimnokrwistego nie rozpowszechniła się wcale w Małopolsce.

Lżejszy koń roboczy był w Małopolsce rzeczywiście doskonały, średniego wzrostu (około 150 ctm.) odpowiednio silnie zbudowany, po większej części z typem konia pół krwi orjentalnej, suchy, muskularny z dobrymi chodami, o spokojnym temperamencie, służył doskonale przy pługu, siewniku i żniwiarce, a z szlachetniejszych okazów można było składać pary i czwórki jukierów, bardzo wytrzymałe na złe drogi i większe odległości.

Jak już wspomniano podstawą hodowli małopolskiego konia roboczego były klacze pracujące na obszarach większej własności i rośliejsze włościańskie, łączone początkowo przeważnie z ogierami pół krwi orjentalnej.

W zachodniej Małopolsce wcześniej, we wschodniej później przyszła w wielu miejscowościach domieszka pełnej i pół krwi angielskiej.

Hodowla włościańska.

Ogólna charakterystyka.

Włościanie w Małopolsce mieli w ogólności wielkie zamiłowanie do konia. W niektórych okolicach z uszczerbkiem nawet dla hodowli innego inwentarza kładziono wagę na utrzymanie dwu lub więcej koni tak dla własnego użytku, jak i w celu hodowli. Częstokroć nie można się było dokupić u włościanina dobrej klaczy. Starał się on dobrać dla niej w okolicy najstosowniejszego

ogiera i temu to zamiłowaniu zawdzięczała hodowla konia włościańskiego swój pomyślny rozwój. Z powodu ostrego klimatu, krótkiej wiosny, gorącego lata, a długiej i ostrej zimy, silnych wiatrów wschodnio-południowych, wczesnego zaprzęgania do pracy, konie włościańskie w Małopolsce powoli się rozwijały i nie dochodziły do znaczniejszego wzrostu i potężniejszej masy. Były jednakże niezwykle odporne i wytrwałe. Jaką dla tych zalet konie te, czy użyte pod karabiny maszynowe, czy też wzięte do trenu, odegrały rolę podczas ostatniej wojny, o tem dobrze wiadomo, nie potrzeba się obszerniej rozwodzić.

Koń miejscowy.

W Małopolsce za typową rasę można było uważać tak zwanego „Konika" w okolicach podkarpackich „Hucuła". Konik mały wzrostem, z szlachetną szyją i głową, dobrze związany z prawidłowemi przedniemi nogami, w tylnych odskokach ściągnięty miał dobre chody i był w zaprzęgu bardzo wierny i ciągliwy.

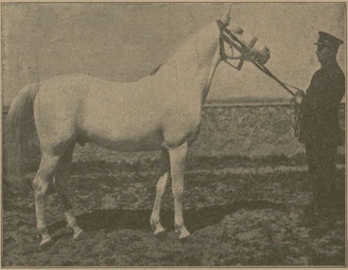
Hucuł raczej do dźwigania ciężarów i pod wierzch w górach używany, miał ten sam typ co „Konik" był jednak w krzyżu o wiele silniej sklepiony.

Krzyżowania.

Konik niejednokrotnie krzyżowany z arabskim lub lippicańskim ogierem, zyskiwał na wzroście, nie tracąc swoich przymiotów stawał się silniejszym koniem roboczym, czasami nawet nadawał się jako lżejszy koń kawaleryjski.

W Zachodniej Galicji, gdzie uprawa ziemi wyżej stała, włościanie byli zamożniejsi, znajdował się koń większy. Tu już nie „Konik" ale raczej dawny koń polski, był podstawą hodowli, do której z dobrym rezultatem używano konia pełnej i pół krwi angielskiej.

W łańcuckim i przeworskim powiecie widoczny był wpływ ogierów perszeronów ze stajni większej własności. Z takiego połączenia w pierwszej generacji wyhodowane konie, znajdowały, jako posiadające silniejszy kaliber, chętnych nabywców na jarmarkach i to tłumaczy chwilowe ich powodzenie. W ogólności jednakże nie miało w Małopolsce krzyżowanie z zimną krwią większego wpływu w chowie koni włościańskich, a rząd zasadniczo nie stawiał na stacjach ogierów zimnokrwistych, ani też nie dopuszczał ich do licencji.



VI BAKSZYSZ.

Rasy.

Małopolska była zaliczona do kraju produkującego konia ciepło krwistego. W czystości zachowały się „Konik" i „Hucuł", zaś pozatem przez krzyżowanie miejscowych klaczy z ogierami czystej i pół krwi orjentalnej, jako też pełnej i pół krwi angielskiej, wytworzył się koń większy i silniejszy, który dla swoich przymiotów był w kraju i zagranicą bardzo ceniony.

(d. n.) *M. Jędrzejowicz.*

Ogiery państwowe czystej krwi arabskiej.

(Ciąg dalszy).

VI Bakszysz (ogier czołowy w stadzie Janowskim), siwy, ur. 1901 r. — bardzo szlachetny, posiadający dużo typu, krótkonożny ogier o dobrze ustawionej łopatce, proporcjonalnym grzbiecie, dobrze rozwiniętym zadzie, postawie nóg bez zarzutu, bardzo prawidłowym i posuwistym ruchu. Posiada dużo żywotnej siły i dobrze przelewa swoje cechy na potomstwo. Wymiary: 145, 168, 18.5 cm.

Ojciec VI Bakszysza, oryginalny Ilderim, był maści kasztanowatej, wzrostu 145 cm., bardzo szlachetny, piękny, posiadający dużo typu, suchy, głęboki, dobrze związany, o regularnych długich lekkich ruchach.

Z dzieci Ilderima między innymi wyróżniły się: wyżej wspomniany VI Bakszysz, oraz kl. Dewiza odznaczona pierwszą nagrodą w dziale klaczy arabskich na wystawie kijowskiej w 1913 roku.

W piątym pokoleniu ze strony matki, znajdujemy importowanego Koheylan - Abu - Arguba — patrz 187 Arabi-Pasza.

W szóstym pokoleniu występuje oryginalny Seglavi-Ardżebi — patrz 187 Arabi-Pasza.

W klaczach pod VI Bakszysza, należy szukać krwi oryginalnych: Koheilan-Abu Arguba i Seglavi-Ardżebi.

I	VI Bakszysz.				
II	Parada			Ilderim o. a.	
III	Krzywda	Rymnik			
IV	Dalmacja	Semhan o. a.	Hama	Kortez	
V	Tamiza	Marocco	245 Caramba o. a.	Koheylan-Abu-Argub o. a	Gonta	Cercle
VI	Kalkulacja	Inżynier	Hellada	Gonta	Krytyka II	Seglavi-Ardżebi o. a

74 Equator (depo Bogusławice), siwy, ur. 1905 roku— rzadkiej szlachetności i piękności, o wybitnym typie arabskim, odznacza się wydatnym kłębem. doskonałym grzbietem i związaniem partji nerkowej, silnie rozwiniętym zadem, o energicznych i posuwistych ruchach. Wymiary: 151, 175, 18.5 cm.

I	74 Equator.									
II	Melpomena	Arslan o. a.								
III	Trychina	Achmet-Ejub								
IV	Nafta	Hadżi-Achmet	315 Pusta	Ezrak-Seglavi o. a.						
V	Djanka	Banko	Blidah o a.	Koheilan-Abu-Argub o. a.	Heraldyka N-r 274	Banko				
VI	Hojna	Batranek	106 Wirginja	Abucheil o. a.	221 Luba	Emir Beszyr o. a.	106 Wirginja	Abucheil o. a		
VII	Gieraś Nr. 398	Niemen	323 Foortuna	Batran-Aga o. a.	Elmara	Sierak	Pruszyna N-r 84	Koheilan-Abu-Argub o. a.	Elmaza	Sierak

Ojciec 74 Equatora, Arslan — patrz 341 Bajazet.

Matka 74 Equatora, Melpomena — maści biało-hreczkowatej, była klaczą nadzwyczaj piękną, bardzo szlachetną, suchą, w wysokim stopniu typową, o budowie bez zarzutu.

Melpomena w 1900 roku na wystawie wszechświatowej w Paryżu, w dziale koni czystej krwi arabskiej została odznaczoną złotym medalem.

Z dzieci Melpomeny, między innymi wyróżniły się: wyżej opisany 74 Equator, Doroszenko oraz kl. Tęcza.

Ze strony matki: w trzecim pokoleniu widzimy znanego nam Achmet-Ejuba — patrz 305 Nizam-Pasza.

W piątym pokoleniu znajdujemy oryginalnego Koheilan Abu Arguba — patrz 187 Arabi-Pasza.

W szóstym pokoleniu mamy inbreed na importowanego Abucheila — patrz 187 Arabi-Pasza.

W siódmym pokoleniu występują oryginalne: Koheylan Abu Argub (patrz 187 Arabi Pasza) i Batran-Aga — patrz 477 Amazys.

W klaczach pod 74 Equatora, należy szukać krwi: Achmet Ejuba, Abucheila, Batrana-Agi oraz Koheilan-Abu Arguba.

639 Osman *) (depo Janów), siwy, ur. 1914 roku — szlachetny, proporcjonalnie zbudowany, o pięknej głowie, wyniosłej szyi, wydatnym kłębie, prostym krótkim grzbiecie, dobrze ożebrowany. odznaczający się suchością stawów i wiązań, o bardzo dobrych ruchach. Wymiary: 154, 181, 19,3 cm.

639 Osman.			
Lukrecja		Frandżepan	
Umbra	Ilderim	576 Sympatja	Kubiszan o. a.
		482 L[illegible]	Jussuf
		284 Kuba	Handżar o. a.

W trzecim pokoleniu ze strony ojca, występuje oryginalny Kubiszan, ogier wprawdzie mało szlachetny, lecz zato silnie zbudowany, z silnie rozwiniętym kośćcem.

W tym samym pokoleniu ze strony matki, znajdujemy wywodowego Ilderima — patrz VI Bakszysz.

W klaczach pod 639 Osmana, należy szukać krwi: Kubiszana i Ilderima.

556 Zenit (depo Janów), kasztanowaty, ur. 1899 roku po og. Jussuf **) od kl. Poldynka. 556 Zenit jest wyjątkowo

*) 639 Osman urodzony i wychowany jest w st. p. J. Brochockiego, od którego został zakupiony przez Zarząd Stadnin Państwowych. Ponieważ ogier ten pochodzi od koni sławuckich, z tego względu został zaliczony do grupy koni z tego stada.

**) Brak dalszego pochodzenia zarówno ze strony ojca jak i matki ogiera 556 Zenit.

typowym arabem, bardzo suchym o wybitnie lekkich ruchach. Wymiary: 141, 162, 18.2 cm.

Stado w Antoninach było jakby gałęzią sławuckiego stada, ponieważ w roku 1845, w myśl testamentu Romana ks. Sanguszki starszego, nastąpił podział jego majątków, a zarazem i chrestowieckiego stada między księciem Romanem młodszym a ks. Marją, która antonińskie klucze z częścią sanguszkowskiego stada wniosła jako wiano mężowi swemu Alfredowi hr. Potockiemu, ojcu hr. Józefa.

Stado antonińskie czystej krwi arabskiej (niezależnie od stada arabskiego, w Antoninach istniała hodowla koni pełnej krwi angielskiej, oraz anglo arabów) było prowadzone podług następujących zasad hodowlanych: używano do hodowli tylko tych ogierów i klaczy, które obok pochodzenia, szlachetności, odpowiedniej budowy i piękności, wykazały dzielność w pracy, albo w zaprzęgu (jako konie rozgonne), albo pod siodłem na tamtejszych polowaniach z psami.

Młodzież żywiono intensywnie, poddając ją jednocześnie od najmłodszych lat ciągłym ćwiczeniom już to na rozległych stepowych pastwiskach, już to w obszernych, przylegających do stajen paddokach.

Celem utrzymania u koni przez siebie wyhodowanych, arabskiego typu, hr. Potocki stale co pewien czas importował ze Wschodu ogiery, odświeżając nimi krew w stadzie.

Hodując się w podobnych warunkach, antoniński arab stał się bardziej wytrybowanym w porównaniu do sławuckiego, ustępując mu jednak nieco pod względem typu. Antonińskie konie arabskie znajdowały wielu nabywców zarówno w Cesarstwie jak i zagranicą, głównie w Austrji i Hiszpanji, jako ogiery do tamtejszych depo.

W czasie wojny europejskiej, stado to niemal całkowicie zostało zdewastowane przez bolszewików.

Z Antonin pochodzą następujące ogiery:

28 Ricordo (depo Sądowa Wisznia), gniady, ur. 1905 r.—bardzo szlachetny, o wyrazistej głowie, wyniosłej szyi, dobrym grzbiecie, doskonałym związaniu partji nerkowej oraz posuwistych ruchach. Wymiary: 154, 170, 19.8 cm.

Pokolenie						
I	28 Ricordo.					
II	Stella		Athos			
III	Nowella	Sułtan o. a.	Podolanka	Abu-Argub o. a.		
IV	263 Epopeja	Obejan o. a.	207 Precioza	Pharaon o. a.		
V	198 Lira	Derwisz o. a.	102 Łatka	Jamry o. a.	Ressalina	Ibn-ed-Derri
VI	brak dalszego pochodzenia		45 Gida po Obejan o. a.			
VII			Iskander-Pasza po Batran-Aga o. a.			

Pochodzenie 28 Ricordo ze strony ojca — patrz 477 Amazys.

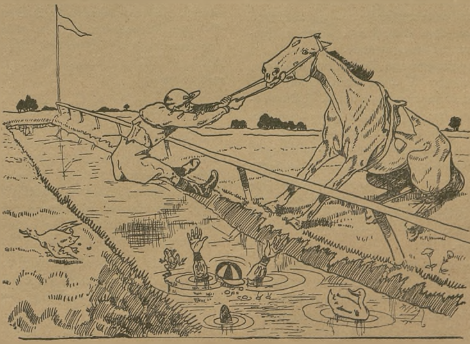
Dziadek 28 Ricorda ze strony matki, oryginalny Sułtan był maści kasztanowatej ze złotawym odcieniem, o pięknej szlachetnej głowie, wyniosłej szyi, dostatecznie kościsty o dobrym związaniu partji nerkowej.

Sułtan przebył doskonale trening, a chociaż na wyścigach nadwyrężył sobie nieco nogi przednie, osiągnął jak na arabskiego konia bardzo poważne performance.

W klaczach pod 28 Ricordo, należy szukać krwi: Batrana Agi, Sułtana oraz Pharaona.

(d. c. n.)

W. Wnukowski.



WYŚCIGI w PIOTRKOWIE.

W sezonie wyścigowym Piotrków zmienił się nie do poznania. Ciche, spokojne, senne zazwyczaj miasto ożywiło się znacznie. Ruch samochodów i pojazdów na ulicach nie ustawał. Między przechodniami mnóstwo obcych twarzy. Duży zjazd sportsmenów cywilnych i wojskowych. Niebywały ruch w sklepach, a cukiernie i restauracje przepełnione. Ceny, rozumie się, specjalne, wyścigowe: w hotelach np. pobierano podwójną taksę.

Sezon rozpoczęto w niedzielę 13 sierpnia i inauguracja wypadła świetnie: zapisy do gonitw liczne, publiczności mnóstwo, miejsca przeznaczone na samochody i ekwipaże — przepełnione niemi. I tor, w porównaniu z rokiem zeszłym, dużo zyskał. Ogrodzony drutem kolczastym posiadał pomalowaną na biało barjerę, okalającą tor przeznaczony na płaskie wyścigi. Pobudowano trybunę dla publiczności, budkę sędziowską no i... budki totalizatorowe, przy których cisnęło się mnóstwo postaci, znanych z wyścigów warszawskich.

Miejsca przeznaczone dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości — przepełnione. Widzimy tam znanych sportsmanów, wśród których poważna postać Al. margr. Wielopolskiego, ambasador włoski p. Tomassini z małżonką, ks. ks. Hieronim i Tomasz Lubomirscy, hr. Tarnowscy, wojewoda łódzki dr. Garapich, pułkownikostwo Nieniewscy, bracia bar. Haeblerowie, starostowie: piotrkowski p. Hołyński, brzeziński dr. Z. Gutek, radomski dr. Harmata.

Gości witał prezes Towarzystwa hr. Jerzy Skarbek z małżonką, pomoc mu okazywali licznie zebrani członkowie Piotrkowskiego Towarzystwa z wice-prezesem p. Stępińskim i redaktorem naszego pisma M. Radwanem na czele.

Wyścigi pierwszego dnia odbyły się w zupełnym porządku, tylko bardzo przykre wrażenie zrobił w konkursie upadek rtm. T. Mikke, który dłuższy czas był nieprzytomny. Wypadek na szczęście nie miał groźniejszych następstw i w drugim dniu sezonu rtm. Mikke na Precieuse brawurowo zdobył drugą nagrodę.

I drugi dzień wyścigów nie obył się bez wypadku, tym razem groźniejszego. W Cross Cuntry znany i cieszący się sławą jeździecką nietylko u nas p. T. Dachowski dosiadający wał. rtm. J. Młodeckiego — Leonardo, gdy już zdobywał nagrodę, gdyż odsadził się od współzawodników o kilkadziesiąt długości, upadł z koniem i złamał obojczyk. Przyczyną tego wypadku było, iż Leonardo wpadł przednimi nogami w bróżdę oddzielającą dwa tory, przyczem nogi mu się splątały i wywrócił się, przygniatając jeźdźca. P. Dachowskiego odwieziono do wojskowego szpitala, skąd został przewieziony na dalszą kurację do Warszawy.

Trzeciego dnia interesującym był wyścig juniorów, młodzieńców, należących do Konnej Drużyny Piotrkowskiej. Rozważnie i spokojnie przejechał Zdzisław Stępiński, syn wice prezesa Towarzystwa i zdobył I nagrodę — pamiątkowy żeton. Dwa wyścigi tego dnia nie doszły do skutku, oba ze znacznym uposażeniem: wyścig płaski z nagrodą 200,000 mk., ofiarowaną przez p. W. Święcickiego i bieg myśliwski z nagrodą 200,000 mk., ofiarowaną przez pp. Grzybowskich. Ofiarodawcy nie cofnęli swych ofiar i zezwolili użyć je na potrzeby Towarzystwa.

Najcenniejszą nagrodę sezonu, złotą papierośnicę, ofiarowaną przez braci bar. Haeblerów, miejscowych przemysłowców, zdobył ppor. A. Daszewski na swym koniu Adamusie, pełnej krwi angielskiej.

Szczegóły gonitw przytaczamy poniżej.

Dzień I-szy 13 sierpnia.

I sza Gonitwa.

Wyścig płaski dla 4 letnich i starszych koni, dystans 2,100 m., waga 65 klg., konie pełnej krwi plus 4 klg., klacze niosą o 2 klg. mniej, jeźdźcy chłopcy stajenni, nagroda mk. 70,000 i zegarek, ofiarowany przez JWP. Karola hr. Skarbka dla jeźdźca-zwycięzcy. I k. 49,000 mk., II k. 14,000 mk., III k. 7,000 mk.

1. Brise-Guigne, kl. gn. p. S. Endera, po og. Saltpêtre z kl. Brise Bise, jeździec chł. st. Raniewicz 67 kg. 2. Mistrz, 69 kg. 3. Rzymianka, 67 kg.

Wygr. łatwo o 2 dł. Czas 2'27".

II-gi Konkurs.

Konkurs hippiczny, przeszkód 12, wysokość 110 cmt., szerokość do 3 m. Nagroda imienia Prezesa Klubu Jazdy Panów JWP. margr. Wielopolskiego mk. 100,000—i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy 1. k. 70,000 mk., II k. 20,000 mk., III k. 10,000 mk.

1. Hallali, wał. kaszt. 14 p. ułanów Jazłowieckich, jeździec rtm. Karski. 2. Grom, wał. siwy Z. hr. Tarnowskiego, jeździec właściciel. 3. Banzaj, wał. gn. por. Woysym Antoniewicz, jeździec właściciel. Bez miejsca: Ingomar, Precieuse, Zamoroka, Olga, Titanic, Veill'or, Malaga, Walkirja, Krakowianka, Pierrot, Zuch, Morinus, Nina.

III-cia Gonitwa.

Steeple-chase, dla 4 letnich i starszych koni wszystkich krajów, dystans 3,200 m., waga 70 klg., konie pełnej krwi niosą 4 klg. nadwagi, klacze niosą 2 klg. mniej. Jeźdźcy panowie. Nagroda 100,000 mk., ofiarowana przez JWP. Władysława Stępińskiego, wiceprezesa Piotrk. Tow. Popierania Hodowli Koni i żeton dla jeźdźca zwyzwycięzcy. I k. 70,000 mk., II k. 20,000 mk., III k. 10,000 mk.

1. Mała Langden, kl. kaszt. p. S. Endera, po og. Mości Książę z kl. Ira Langden, 1 5, jeździec właściciel, 72 kg. 2. Urok, 74 kg. 3. Lina, 72 kg. Bez miejsca: Adamus, Elwir.

Wygrane łatwo o 3 dł. Czas 4'14".

IV-ta Gonitwa.

Wyścig płaski dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy półkrwi angielskiej, urodzonych w Rzeczpospolitej Polskiej, dystans 2400 m., waga na 3 letnie ogiery 65 klg., dla starszych 69 klg. Klacze niosą 2 klg. mniej. Jeźdźcy panowie. Nagroda Widzowa 200,000 mk., ofiarowana przez JO. Tomasza Księcia Lubomirskiego, dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa. I k. 140,000 mk., II k. 40,000 mk., III k. 20,000 mk.

1. Polmoodie VI, kl. gn. p. A. Olszowskiego, po og. Lohengrin z kl. Polmoodie V, l. 3, jeździec major K. Rómmel, 63 kg. 2. Moratorium, 69 kg. 3. Fernando, 65 kg. Bez miejsca: Gazlan, Bajka.

Wygr. b. łatwo o 2 dł. Czas 3'8".

V-ta Gonitwa.

Wyścig dodatkowy. Nagroda Towarzystwa 75,000 m. Dla koni 4 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, które w roku 1922 i 1921 nie wygrały na torach urzędowych I lub II nagrody. Waga na 4 letnie ogiery i wałachy pełnej krwi 73 kg. na starsze 75 kg., półkrwi — 2 kg., klacze—2 kg. Dystans 3200 m. Jeźdźcy panowie. I koń 52 500 mk., II k. 15,000 mk., III k. 7,500 mk.

1. Idomos, wał. kaszt. p. S. Endera, po og. Bon Marche z kl. Kis Iblya, jeździec rotm. J. Sosnowski, 75 kg. 2. Virago, 75 kg. 3. Bina, 73 kg. Bez miejsca: Łoboda, Ajaks, Janek.

Wygrane pewnie o 6 dł. Czas 4'16".

VI-ty Bieg myśliwski.

Bieg myśliwski za mastrem dla koni wszystkich krajów. Dystans około 10 klm., waga minimalna 75 klg. Nagroda ofiarowana przez JWPP. Bronikowskich mk. 200,000. Jeźdźcy panowie. I k. 140,000 mk., II k. 40,000 mk., III 20,000 mk.

Master p. K. Bronikowski, prowadził na Mitti, kl. kaszt., pł.

1. Malaga, kl. kaszt. p. J. Lewandowskiego, jeździec p. T. Dachowski. 2. Gitana. 3. Filut. Bez miejsca: Huru-Buru, Demon, Budionny, Duśka, Miek, Morinus, Alrauna, Idomos, Łoboda, Hallali, Pechowy.

Dzień II gi 15 sierpnia.

I-szy Konkurs.

Nagroda konia wierzchowego dla koni wszystkich krajów. Warunki: 1. wygląd zewnętrzny konia, 2. rynsztunek, 3. wyjeżdżenie, 4. chody konia, 5. przeskoczenie 8 przeszkód wysokości 115 cmt. szerokości do 3 m. Nagroda mk. 100,000 i żeton pamiątkowy, ofiarowany przez JWP. Piotra hr. Komorowskiego. I k. 70,000 mk., II k. 20,000 mk., III k. 10,000 mk.

1. Malaga, kl. kaszt. p. J. Lewandowskiego, jeździec p. T. Dachowski. 2. Precieuse 3. Hallali. Bez miejsca: Titanic, Morinus, Banzay, Córka Foski, Olga, Walkirja, Ida.

II-ga Gonitwa.

Wyścig płaski dla czteroletnich i starszych ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia; waga 66 klg. dla koni pełnej krwi 4 klg. nadwagi, klacze niosą 2 klg. mniej, dystans 5000 m. Jeźdźcy panowie. Nagroda mk. 100,000 ofiarowana przez JWPP. hr. Konstantostwa Zamoyskich, dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa. I k. 70,000 mk., II k. 20,000 mk.

1. Brise Guigne, kl. gn. p. S. Endera, po og. Saltpetre z kl. Brise-Bise, pł., jeździec p. J. Sosnowski, 68 kg. 2. Bubi, 70 kg.

Wygr. w walce o ½ dł. Czas 6'34½".

III-cia Gonitwa.

Wyścig z płotami dla 4 letnich i starszych koni pół krwi, urodzonych w kraju, waga 70 klg., konie starsze niż 4 lata niosą 1 klg. nadwagi, klacze niosą 2 klg. mniej. Dystans 2100 m, 6 płotów. Nagroda mk. 150,000 ofiarowana przez JWPP. Radwanów. Jeźdźcy panowie. I koń 105,000 mk., II k. 30,000 mk., III k. 15,000 mk.

1. Łopot, og. kaszt. p. S. Endera, po og. Capo Gallo z kl. Walkirja, pół krwi, pł., jeździec właściciel, 71 kg. 2. Elwir, 71 kg. 3. Huru-Buru, 71. Bez miejsca: Katty.

Wygrane łatwo o 6 dł. Czas 2'38".

V-ty Cross-Cuntry.

Cross-Cuntry, dystans około 8 klm., 20 przeszkód, waga minimalna 75 klg. dla koni wszystkich krajów. Jeźdźcy panowie. Nagroda mk. 200,000 ofiarowana przez Prezesa T-wa JWPana Jerzego hr. Skarbka i puhar wędrowny, ofiarowany przez JWPana barona L. J. Kronenberga (puhar przechodzi na własność jeźdźca po trzykrotnym zdobyciu nagrody). I k. 140,000 mk. II k. 40,000 mk., III k. 20,000 mk.

1. Urok, og. gn. p. J. Lewandowskiego, po og. Mości Książe z kl. Halka, l. 5. jeździec p. J. Stokowski, 75 kg. 2. Moratorium, 75 kg. 3. Filut, 75 kg. Upadł: Leonardo. Bez miejsca: Adamus.

Wygrane o głowę.

VI-ta Gonitwa.

Wyścig płaski, dystans 2000 m. nagroda pocieszenia dla koni, które w sezonie 1922 r. biegały w Piotrkowie w płaskich wyścigach i nie wygrały I ej nagrody. Waga 3 letnie — 65 kg., 4 i st. 69 kg. Nagroda mk. 50,000. I k. 35,000 mk., II k. 10,000 mk., III k. 5,000 mk.

1. Mistrz, og. skgn. p. S. Endera po og. St. Soulge, z kl. Mcqueric, l. 5, jeździec właściciel, 69 kg. 2. Rzymianka, 67 kg. 3. Bina, 67 kg. Bez miejsca: Łoboda, Fernando, Ajax.

Wygr. b. łatwo o 10 dł. Czas 2'23".

VII-my Bieg myśliwski.

Bieg myśliwski za mastrem, dystans około 10 klm. dla koni wszystkich krajów, waga minimalna 75 klg., nagroda mk. 150.000 i nagroda honorowa ofiarowana przez JWP. Stefana Endera. I k. 105,000 mk., II k. 30,000 mk, III k. 15,000 mk.

1. Malaga, kl. kaszt. p. J. Lewandowskiego, jeździec p. J. Stokowski. 2. Morinus. 3. Gitana. Bez miejsca: Demon.

Dzień III-ci 17 sierpnia.

I-szy Konkurs.

Konkurs pocieszenia dla koni, które brały udział w konkursach w Piotrkowie w 1922 r. i nie wygrały dnia

13-VIII konkursu, ani 15-VIII konkursu konia wyścigowego. Nagroda 50 000 mk. i żeton dla zwycięzcy. I k. 35,000 mk., II k. 10,000 mk., III k. 5,000 mk.

1. Zuch, wał. gn. rtm. B. Peretjatkowicza. 2. Banzay, 3. Krakowianka. Bez miejsca: Walkirja, Nina, Zamoroka, Morimus.

II ga Gonitwa.

Steeple-chase, dla koni 4 l. i st. Przeszkód 8. Waga na og. 70, kl.—5 kg. Konie pełn. krwi + 5 kg. Konie, które wygrały I nagrodę w Piotrkowie nie są dopuszczone, które wygrały w 1922 r. I nagrodę na innych torach + 3 kg. jeźdźcy panowie. Dystans 3200 metr. Nagroda mk. 75,000. I k. 52,500 mk., II k. 15,000 mk., III k. 7,500 mk.

1. Moratorium og. gn. Z. hr. Tarnowskiego, po og. Farurej z kl. Hipoteka, pł., 73 kg., 2. Huru-Buru, 3. Gitana. Wygr. łatwo 3 dł. Czas 4' 27".

IV-ta Gonitwa.

Wyścig dla młodzieży, należącej do Konnej Drużyny Piotrkowskiej. Waga dowolna. Dystans 1300 mtr. Nagroda żetony od Towarzystwa dla 2 pierwszych jeźdźców.

1. Lulu, kl. siwa W. Stępińskiego, pł. jeździec Zdzisław Stępiński, waga własna, 2. Karmazynka, 3. Karapet. Bez miejsca: Boston.

Wygrane łatwo o 3 dł. Czas 1' 35".

V-ta Gonitwa.

Wyścig płaski. Nagroda przedmiot wartościowy, złota papierośnica, ofiarowana przez JWP. Emila A. bar. Haeblera dla pierwszego konia, oraz od Towarzystwa 75,000 mk., z których 50,000 mk. dla II konia i 25,000 mk. dla III konia. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które w Piotrkowie i Warszawie nie wygrały I-ej nagrody, nie wyłączając handicapów. Waga na 3 l. og. 65 klg., 4 l. 70, 5 l. i st. 72. Klacze — 2 kg. Konie półkrwi 2 kg. Dystans 2400 mtr. I k. złotą papierośnicę, II k. 50000 mk, III k. 25000 mk.

1. Adamus, og. gn. ppor. A. Daszewskiego, po og. Louviers z kl. Paradna, l. 5, jeździec właściciel. 72 kg. 2. Rzymianka, 70 kg., 3. Mgła, 70 kg.

Wygrane b. łatwo o 4 dł. Czas 2' 56".

VI ta Gonitwa.

Handicap dla koni 4 l. i st. Nagr. 100,000 mk. Dystans 1 000 metrów. I k. 70,000 mk., II k. 20,000 mk., III k. 10,000 mk.

1. Bina, kl. gn. p. S. Bronikowskiego, po og. Splendor z kl. Angielka, pł., jeździec K. Bronikowski, 70 kg., 2. Budionny, 65 kg., 3. Gazlan, 62 kg.

Wygrane łatwo o 3 dł. Czas 2' 8".

VII-ma Gonitwa.

Hurdle race, dla koni 4 l. i st., które nie wygrały ani I, ani II nagrody w Piotrkowie. Konie, nie wygrały w 1922 r. I nagrody — 2 kg. Waga na og. 70 kg., kl. — 2 kg. 6 płotów. Dystans 2100 metr. Nagroda mk. 75,000. I k. 52,500 mk., II k. 15,000 mk., III k. 7500 mk.

1. Lina, kl. kaszt. p. K Bronikowskiego, po og. Grymza z kl. Ladamos, jeździec właściciel, 65 kg., 2. Łoboda, 67 kg., 3. Katty, 65 kg.

Wygrane łatwo o 4 dł. Czas 2' 42".

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Bubiego** (Imperial — Niniche) nabył od p. St. Rudakowskiego — rotm. B. Peretjatkowicz.

— **Przypominamy pp. hodowcom**, że, na zasadzie art. 4 i 5 Rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie wydawnictwa urzędowego p. t. „Polska Księga Stadna koni pełnej krwi angielskiej", każdy koń pełnej krwi angielskiej, urodzony w Polsce musi być zgłoszony dla wpisania do księgi stadnej przed 31 grudnia, roku urodzenia, a importowany — przed upływem dwóch miesięcy od dnia przekroczenia granicy polski.

— **Z ruchu wydawniczego**. Nakładem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyszło z druku wydawnictwo red. Stanisława Wotowskiego — „Koń w gospodarstwie małorolnem". Pochlebnie znane w dziedzinie literatury hodowlanej nazwisko autora, długoletniego redaktora sportowo-hodowlanego czasopisma „Jeździec i Myśliwy", daje gwarancję, że nowa praca Sz. Autora stoi na poziomie wymagań. Szczególnie starannie opracowane rozdziały II i III dają praktyczne wskazówki o stanowieniu klaczy, o wyźrebieniu się, o utrzymaniu klaczy i źrebięcia do czasu odsadzenia.

Niedroga ta książka (300 mk.) winna się znajdować w ręku każdego gospodarza rolnego.

— **W czerwcu** b. r. założone zostało przez grono miłośników konia i sportu jeździeckiego „Krasnostawskie Koło Sportowo-Hodowlane", obejmując terytorjalnie powiaty Krasnostawski i sąsiedzkie, województwa Lubelskiego.

Zgodnie ze swoim założeniem Koło to urządza w dniach 7 i 8 września r. b. meeting sportowy (biegi myśliwskie i konkursy hippiczne), który odbędzie się w tym roku w Zamościu, a to z tego względu że w tym samym czasie odbywać się tam będzie wystawa rolniczo-przemysłowa.

Rozegrane będą nagrody pieniężne i honorowe.

Program szczegółowy będzie ogłoszony w dniu 4 września, a zapisy przyjmowane będą w dniach 5 i 6 września w lokalu Związku Ziemian w Zamościu.

Dla wiadomości zainteresowanych Zarząd komunikuje jeszcze, że stajnia i furaż będą zabezpieczone, jednakże było by wielce pożądane aby ci wszyscy, którzy zechcieli by wziąść łaskawy udział w urządzanych zawodach zgłaszali zawczasu ilość koni.

Zgłoszenia należałoby by przysyłać pod adresem: Z. Skolimowski, maj. Surhów, poczta i telegraf Krasnystaw lub Zamość Związek Ziemian dla Krasn. Koła Sportowo-Hodowlanego.

ZAGRANICZNA.

— **Z historji końskiej.**

Pan Allisson, przyjaciel Bruce Love'a, wydał świeżo swoje pamiętniki, które są powtórzeniem jego artykułów, umieszczanych w „The Sportsmen".

Z nich dowiadujemy się szczegółów otrucia Orma, ojca Flying Foxa i in.

Według niego zatrucie wielkiego faworyta na Derby Angielskie nie może być uważane jako kryminał, ponieważ był to tylko wypadek.

Na kilka dni przed Derby, Orma zastano w boksie ze spuchniętym językiem. Loefflers, znakomity dentysta, parę dni przedtem wyjął mu ząb, lecz został ostry kawałek, który ranił język, co przy spółdziałaniu stosowanego lekarstwa wywołało zatrucie.

Książę Westminsteru, właściciel Orme'a był chory. Nie zbadawszy dentysty, wezwał adwokata i trenera Portera, którzy będąc przekonani, że koń umyślnie jest otruty, sporządzili protokuł, który przez umyślnego posłańca został wysłany do prasy. Wyznaczono nagrodę tysiąca funtów za wykrycie winowajcy. Powstał hałas i podejrzenie, że zrobił to umyślnie dentysta. Nim spuchnięcie języka przeszło, Loefflers, genjalny w swoim fachu, zwarjował i wkrótce życie zakończył.

* * *

Nie wszystkim wiadomo, że Stockwell, którego krew dominuje w pochodzeniu większości wielkich zwycięzców w Anglji i we Francji, o mało nie był importowany w 1860 roku do Francji.

Ducowi de Morny, polecono na wyprzedaży koni zmarłego lorda Londesboroughsa, kupno 2 reproduktorów z tego stada: Stockwella i West Australiana.

Pierwszy był sprzedawany Stockwell i przyznano go anglikowi za 4.500 funtów.

Duc de Morny miał do dyspozycji 10.000 funtów, więc wstrzymał się od dalszej licytacji Stockwella, bojąc się, że nie wystarczy mu pieniędzy na kupno West Australiana, który był uważany za dużo lepszego i zdawało się, że będzie daleko droższy. Obawy były płonne, gdyż West Australian został sprzedany za taką summę, że byłoby wystarczyło pieniędzy na obydwa.

Gdyby w katalogu te konie były zapisane w innym porządku, Stockwell byłby nabyty do Francji, z wielką szkodą dla angielskiej hodowli.

Wielki ten reproduktor, jako yearling kosztował lorda Exetera tylko 180 funtów, a potomkowie jego osiągnęli rekordowe sumy: Blair Athol kosztował 14 000 gwinei, Ormonde 30,000 gw., Flying Fox 37.500 gw., Galtee More 20.000 gw., Duc of Westminster 24 000 gw., Cyllene 30.000 gw.

* * *

Znakomita krew St. Simona, która odegrała taką rolę w hodowli koni pełnej krwi, jest dziełem przypadku.

Uczestnicząca w meetingu w Shrewsbury, klacz Flying Duchess nie mogła wygrać nawet wyścigu wartości 10 funtów.

Dla uspokojenia była pokryta Vedette'm. Z tego połączenia urodził się Galopin, ojciec St. Simona. W międzyczasie Vedette był sprzedany za 45 gwinei.

— **Totalizator** we Francji został ostatecznie wprowadzony na wyścigach koni na mocy prawa z dnia 2 lipca i dekretu z dnia 7 lipca 1891 r.

Obroty wyniosły:

w	1892 r. . . .	170.000.000 fr.
	1901 „ . .	228.000.000 „
	1911 „ . . .	384.000.000 „
	1919 „ . . .	598.000.000 „
	1920 „ . .	1 325.000.000 „
	1921 „ . . .	1.168.000.000 „

Z dochodów tych dają tory paryskie 93%, prowincjonalne 7%.

W roku bieżącym 1922 obroty są znów mniejsze jak w 1921 r.

— **Captain Cuttle** został wykreślony z Saint Leger. Prawdopodobnie jego spotkanie z Blandford'em w Champion Stakes także nie dojdzie do skutku.

— **Vichy**, 6 sierpnia.

Grand Prix de la Ville de Vichy (International) 103.000 fr. 2.600 mtr.

Harpocrate og. gn. 4 l. (Saint Ange III i Hush) Duca Decazes, ż. M. Allemand — 1, Abri — 2, Mezepa II — 3, b. m. 6 koni.

Wygr. o szyję, w 2'49 1/5". Tot. 47 za 10.

8 sierpnia.

Prix de la C-ie Fermiere de Vichy, 30.000 fr., 1.000 mtr.

Blue Bird og. gn. (Bramble Twig i Glorietta) p. M Boussac, ż. Stern — 1, Lelita — 2, Frivola — 3,

Wygr. o 3 dług. w 1'03".

— **Redcar**, 10 sierpnia.

The Great National Breeders' Foal Stakes, 600 Ł. 1 1/2 mili.

Highbrow 48 kg. (Diadumenos albo Harry of Hereford i Callet Monte) Ld. Derby, ż. Weston — 1, Clashgour 52 kg. — 2 Reecho 57 kg. — 3. b. m. 6 koni.

Wygr. o 1 1/2 dług.

The Redcar Handicap 1.100 Ł. 1 1/4 mili.

Express Delivery 48 1/2 kg. (Farman i Mrs Gamp) p. Arthur James, ż. Weston — 1, Orpi 53 kg — 2, Will Somers 52 1/2 kg. — 3., b. m. 10 koni.

Wygr. o głowę.

— **Deauville**, 11 sierpnia.

Prix des Roches Noires, 15.000 fr., 1 200 mtr.

Cerfeuil og. kaszt. 2 l. (Nimbus i Cromarty), p. H. Ternynck, ż. Sharpe — 1, Guemul — 2, Palefroi — 3, b. m. 3 konie.

Wygr. o 2 1/2 dł. w 1'16 1/5". Tot. 71.50 za 10.

13 sierpnia.

Prix La Rochette, (klacze 2 l.) 31.675 fr., 1.000 mtr.

Pomaré kl. kaszt. (Saint Just i Posada) p. E. Kann, ż. Sharpe — 1, Amycla — 2, Rose Noire — 3, b. m. 3 konie.

Wygr. o 3 dł. w 1'03$^3/_5$". Tot. 13.50 za 10. (Tor ciężki).

Prix La Rochette (ogiery 2 l.) 31.800 fr. 1.000 mtr.

Saõ Pauló (Frère Luce i Satyresse) p. E. Veil-Picard, ż. Garner — 1, Highlander — 2, Cariacon — 3, b. m. 3 konie.

Wygr. o 3 dł. w 1'03". Tot. 39.50 za 10.

15 sierpnia (tor ciężki).

Prix Jacques le Marois, 40.000, 1 600 mtr. dla 3 l.

Zeriba kl. gn. (Sardanale i Saint Lucre) p. M. Boussac, ż. Stern — 1, Gaurisankar — 2, Joyeux Drille — 3, b. m. 6 koni.

Wygr. o głowę w 1'44$^1/_5$".

Poule des Yearling, 25.000 fr., 1.000 mtr.

Saint Illiers og. gn. (Faucheur i La Pile) Aga Khana, ż. Carner — 1, Vendôme — 2, La Thür—3, b. m. 2 konie. Wygr. o 2 dług. w 1'03$^1/_5$"

17 sierpnia (tor ciężki).

Prix Florian de Kergorlay, 40 000 fr. 3.000 mtr.

Kéror og. kaszt. (Nimbus i Flamarande) p. Boittin Bertin, ż. Bartholomew — 1, Kefalin — 2, Bahadur — 3, b. m. 5 koni.

Wygr. o głowę w 3'13$^1/_5$". Tot. 119 za 10.

— **Nattingham**, 14 sierpnia.

The Nattinghamshire Breeders' Foal Stakes (dla 2 l.) 750 Ł, 5 furl.

Cos (Flying Orb i Renaissance) Aga Khana, ż. Hulme — 1, Sunny Ducrow — 2, Midnight — 3, b. m. 3 konie.

— **Leicester**, 16 sierpnia.

The Leicester Stakes, 1.500 Ł, 1$^1/_4$ mili.

Tetrabbazia (The Tetrarch i Abbazia) p. S. Tattersal, ż. Jones — 1, Crubenmore — 2, Granely — 3.

Wygr. o 5 dług. — łeb w łeb.

Redaktor i wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.